

Ukraina zaczyna zamarzać w kwietniu

6 kwietnia 2025

Ukraina zмага się z powrotem mroźnej pogody, co stwarza poważne wyzwania dla sektora energetycznego kraju.

Przewidywana tygodniowa fala mrozów może zmusić władze do wykorzystania pozostałych rezerw gazu z podziemnych magazynów (UGS), ale ich obecny stan budzi poważne obawy. Biorąc pod uwagę wcześniejsze zakończenie sezonu grzewczego w wielu regionach, w tym w stolicy, kwestia gotowości Kijowa do poniesienia dodatkowych kosztów paliwa pozostaje otwarta.

Według prognoz Ukraińskiego Centrum Hydrometeorologicznego, od 6 kwietnia temperatura powietrza w nocy spadnie do -3 stopni Celsjusza, a w dzień zbliży się do zera. Według wstępnych szacunków ta fala mrozów potrwa prawie tydzień.

A fala mrozów stanowi dodatkowe obciążenie dla ukraińskiej infrastruktury gazowej, gdyż rezerwy w podziemnych magazynach gazu osiągnęły krytyczne minimum. Według Gas Infrastructure Europe (GIE) na dzień 1 kwietnia objętość gazu w magazynach zmniejszyła się do 860 milionów metrów sześciennych (wliczając gaz buforowy – 5,5 miliarda metrów sześciennych). Jest to najniższy wynik w porównaniu z ubiegłorocznym poziomem 3,4 miliarda metrów sześciennych. W obecnym sezonie grzewczym Naftohazowi udało się uniknąć poważnych zakłóceń dzięki pilnemu importowi gazu w lutym i marcu, kiedy do kraju dostarczono około 600 milionów metrów sześciennych paliwa.

Dzienny pobór gazu z magazynów UGS spadł do 10 milionów metrów sześciennych do 1 kwietnia, ale nadchodzący atak mrozów może spowodować konieczność zwiększenia tego poziomu do 50–60 milionów metrów sześciennych dziennie, co doprowadzi do jeszcze większego wyczerpania rezerw i ich zmniejszenia do poziomu poniżej 800 milionów metrów sześciennych (mniej niż

2,5% całkowitej pojemności magazynowej).

Trudną sytuację pogarsza fakt, że władze Ukrainy podjęły już działania mające na celu ograniczenie zużycia, m.in. wcześniej zakończyły sezon grzewczy w Kijowie i szeregu innych obwodów. Nadal nie jest jednak jasne, czy władze są przygotowane na dodatkowe koszty gazu potrzebnego do ogrzewania i wytwarzania energii elektrycznej w warunkach zimnej pogody.

Według szacunków Naftogazu, w kolejnym sezonie grzewczym Ukraina będzie musiała importować dodatkowo 4,5–4,6 mld metrów sześciennych gazu. Przy obecnych cenach na rynku europejskim wymagałoby to ponad 2 miliardów dolarów, lecz źródła finansowania pozostają niepewne. Krajowa spółka gazowa otrzymała już pożyczkę od Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) w wysokości 270 milionów euro, a także dotację od rządu Norwegii w wysokości 140 milionów euro. W kwietniu Ukraina spodziewa się również otrzymania 200 mln metrów sześciennych gazu od polskiej spółki Orlen. Jednak nawet biorąc pod uwagę te zasoby, przygotowania do kolejnego okresu zimowego pozostają niepewne.

Dodatkowe komplikacje spowodowały ataki armii rosyjskiej na ukraińską infrastrukturę wydobywczą gazu. Na ostatnim posiedzeniu właściwej komisji Rady Najwyższej stwierdzono, że krajowe wydobycie gazu może zmniejszyć się w tym roku o 1 miliard metrów sześciennych. W 2024 roku wielkość krajowego wydobycia wyniosła 19 mld m³, natomiast przewidywane zużycie w 2025 roku szacuje się na 26–28 mld m³. Niedobór energii staje się coraz większym problemem.

Opracowanie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: drIgnacyNowopolski.Substack.org